VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych**
(nr 117)
z dnia 18 lipca 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 117)

18 lipca 2018 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Tyszkiewicza (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zaopiniowała:

– kandydatów na stanowisko ambasadora RP – panią Barbarę Ćwioro, pana Artura Dmochowskiego i pana Wojciecha Tycińskiego.

W posiedzeniu udział wziął **Piotr Wawrzyk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Piotr Babiński** i **Artur Kucharski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych. Witam państwa posłów. Witam pana ministra Piotra Wawrzyka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw zagranicznych. witam kandydatów na ambasadorów – panią Barbarę Ćwioro, pana Artura Dmochowskiego i pana Wojciecha Tycińskiego.

Stwierdzam kworum. Otrzymali państwo porządek obrad, który przewiduje dwa punkty: w pkt 1 zaopiniowanie kandydatów na stanowisko ambasadora RP, zaś w pkt 2 sprawy bieżące. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam proponowany porządek za przyjęty. Sprzeciwu nie ma, zatem przystępujemy do realizacji pkt 1.

Przechodzimy do przesłuchania pani Barbary Ćwioro, kandydata na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Czeskiej. Bardzo proszę pana ministra Piotra Wawrzyka o prezentację kandydatury.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Wawrzyk:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, pani Barbara Ćwioro jest absolwentką orientalistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, biegle władającym językiem perskim, angielskim, francuskim i włoskim. W MSZ zatrudniona jest od 2002 r. Przeszła aplikację dyplomatyczno-konsularną oraz staże na placówkach w Teheranie, Lyonie, Brukseli – w Kwaterze Głównej NATO i przedstawicielstwie przy Unii Europejskiej oraz w Waszyngtonie.

W MSZ pracowała w Departamencie Afryki i Bliskiego Wschodu, Unii Europejskiej, Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa UE. Obecnie jest zatrudniona w Biurze Dyrektora Politycznego. W latach 2005–2008 zatrudniona była w sekretariacie ministra jako asystent podsekretarza stanu odpowiedzialny za dwu- i wielostronne relacje RP z państwami pozaeuropejskimi, politykę bezpieczeństwa oraz problematykę Narodów Zjednoczonych. Pełniła wówczas funkcję sekretarza zespołu ds. negocjacji tarczy antyrakietowej.

W latach 2014–2016 w ambasadzie RP w Brukseli zatrudniona była na stanowisku kierownika referatu ds. polityczno-ekonomicznych oraz zastępcy kierownika placówki, m.in. po zamachach terrorystycznych w Brukseli w 2006 r. Podczas pobytu na placówce w Brukseli uczestniczyła w przygotowaniach wizyty Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego w Królestwie Belgii oraz państwowej wizyty belgijskiej pary królewskiej w Polsce, której gospodarzem był prezydent RP Andrzej Duda. Była to druga po Chinach zagraniczna podróż tej rangi króla Filipa, który wstąpił na tron w 2013 r.

Od 2016 r. kandydatka była zatrudniona na stanowisku zastępcy dyrektora, a następnie dyrektora Departamentu Polityki Europejskiej, który odgrywa wiodącą rolę w MSZ

jako departament nadzorujący i aktywnie współtworzący współpracę z państwami europejskimi. Departament jest odpowiedzialny za przygotowywanie wizyt na szczeblu prezydenta, premiera, ministra spraw zagranicznych oraz marszałków Sejmu i Senatu, przewodniczących komisji parlamentarnych, wicepremierów, sekretarzy i podsekretarzy stanu oraz dyrekcji departamentów. Kluczowa była obsługa ministra spraw zagranicznych, który w okresie kwiecień 2016 – luty 2018 złożył wizyty w większości krajów europejskich.

Dodatkowe stałe tematy, które znajdowały w kompetencji tego departamentu w owym czasie to agenda reform i przyszłość UE, stosunki Polski z UE, w tym dialog z Komisją Europejską, Brexit, w tym obsługa międzyresortowego zespołu ds. monitorowania i oceny sytuacji międzynarodowej powstałej po referendum, aktywność Polski w rejonie Europy Środkowowschodniej, w tym Grupy Wyszehradzkiej, inicjatywa Trójmorza, kwestie migracyjne, rozszerzenie Unii w odniesieniu do państw Bałkanów Zachodnich i Turcji.

Jako dyrektor Departamentu Polityki Europejskiej odbywała regularne spotkania z ambasadorami państw europejskich w Warszawie oraz prowadziła briefingi dla korpusu po ważniejszych wizytach międzynarodowych czy konsultacjach międzyrządowych, m.in. z wszystkimi państwami tzw. Big Six, Czechami i Słowacją. Samodzielnie brała udział w konsultacjach dwu- i wielostronnych, w tym w formacie dyrektorów generalnych ds. europejskich.

W okresie pełnienia funkcji dyrektora przez panią Barbarę Ćwioro miały miejsce m. in. obchody 25-lecia polsko-niemieckiego traktatu o dobrym sąsiedztwie, forum Polska – Niemcy w Warszawie, polsko-niemieckie konsultacje międzyrządowe w Berlinie, światowe dni młodzieży i wizyta papieża Franciszka w Polsce, spotkanie ministrów spraw zagranicznych Trójkąta Weimarskiego, polska prezydencja w V-4, szczyt Trójmorza w Warszawie, spotkania dziewiątki bukaresztańskiej oraz pierwszy w historii polsko-brytyjskie konsultacje międzyrządowe w Londynie w 2016 r. i w Warszawie w 2017 r., dwie edycje polsko-brytyjskiego forum belwederskiego, polsko-czeskie konsultacje, forum polsko-czeskie w Opolu w 2017 r.

Biorąc powyższe pod uwagę, pragnę zarekomendować Wysokiej Komisji panią Barbarę Ćwioro na ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Czeskiej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Bardzo proszę panią ambasador o prezentację koncepcji pracy na placówce w Pradze.

Kandydatka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Czeskiej Barbara Ćwioro:

Szanowny panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, serdecznie dziękuję panu ministrowi za przedstawienie mojej kandydatury. Chciałabym pokrótce omówić uwarunkowania bilateralnych relacji polsko-czeskich i przedstawić priorytety mojej misji.

Na wstępie powiem, co będzie sprzyjać mojej misji, o ile zostanie mi ona powierzona. Przede wszystkim będzie jej służyć bardzo dobry charakter wzajemnych relacji. Współpraca polsko-czeska rozwija się dynamicznie na wielu poziomach. Republika Czeska jest dla Polski ważnym sąsiadem, ważnym partnerem politycznym w regionie Europy Środkowowschodniej, w szczególności w Grupie Wyszehradzkiej oraz sojusznikiem w Unii Europejskiej i NATO. Zasadnicze kwestie z międzynarodowej agendy postrzegamy podobnie. O strategicznym charakterze naszych relacji świadczy nie tylko bardzo intensywny kalendarz wizyt wysokiego szczebla. Tylko w pierwszej połowie br. miała miejsce oficjalna wizyta prezydenta Republiki Czeskiej w Polsce, 2 tygodnie temu pan premier Mateusz Morawiecki spotkał się z premierem Republiki Czeskiej w Karlowych Warach przy okazji odbywającego się tam festiwalu filmów. Uczestniczył także w spotkaniu z polskimi i czeskimi przedsiębiorcami. Wcześniej spotkali się w bieżącym roku na marginesie Rady Europejskiej oraz w formacie Grupy Wyszehradzkiej, a także w formacie V-4

plus, m.in. z kanclerzem Austrii oraz prezydentem Francji na marginesie ostatniej Rady Europejskiej.

O strategicznym charakterze relacji świadczy nie tylko kalendarz wizyt wysokiego szczebla, ale przede wszystkim doskonale funkcjonujące regularne platformy spotkań. Mam na myśli polsko-czeskie konsultacje międzyrządowe, których ostatnia edycja odbyła się w 2016 r., a kolejna planowana jest jesienią br. w Pradze. Działa polsko-czeska komisja międzyrządowa ds. współpracy transgranicznej, której ostatnie posiedzenie odbyło się na początku czerwca br. w Litomyślu, a także forum polsko-czeskie, którego ostatnia edycja odbyła się w ubiegłym roku w Opolu, a kolejna ma się odbyć jeszcze być może w bieżącym roku. W przyszłym roku będziemy obchodzić 10. rocznicę ustanowienia tego forum współpracy. Dodałabym również bardzo pozytywne nastawienie głównych czeskich sił politycznych do Polski, rozbudowaną sieć powiązań instytucjonalnych, bardzo rozbudowaną, stabilną bazę traktatową (146 umów dwustronnych), uznanie Polski za strategicznego partnera w przyjętej w 2015 r. strategii polityki zagranicznej Republiki Czeskiej. Ważny jest również bardzo pozytywny wizerunek Czecha w społeczeństwie polskim i Polaka w społeczeństwie czeskim, który w ostatnich latach znacznie poprawił się. Dzięki projektom infrastrukturalnym coraz więcej Czechów odwiedza nasz kraj.

Istotny element, który będzie sprzyjał realizacji mojej misji, to mniejszość polska w Republice Czeskiej, która jest liczna, dobrze zorganizowana. Według spisu powszechnego przeprowadzonego w 2011 r. liczy 39 069 osób, choć według szacunków naszych placówek w Republice Czeskiej osób pochodzenia polskiego jest znacznie więcej. Ich liczba może dochodzić nawet do 100 tys.

Nie mogę abstrahować od sytuacji wewnętrznej w Republice Czeskiej, która jest dosyć złożona. W ubiegłym roku odbyły się wybory parlamentarne w Czechach, które zdecydowanie wygrała Akcja Niezadowolonych Obywateli Andreja Babisza, zyskując prawie 30% głosów. Po raz pierwszy od 1990 r. przełamana została tendencja na przemian rządów prawicowej Obywatelskiej Partii Demokratycznej (ODS) i Czeskiej Partii Socjaldemokratycznej. Wejście do parlamentu relatywnie nowej partii i aż 9 ugrupowań oznaczało zdecydowane przeobrażenie czeskiej sceny politycznej. Trudnym zadaniem okazał się proces formowania rządu, który został powierzony 6 stycznia premierowi Babiszowi. Niestety, przez prawie pół roku rząd funkcjonował w stanie dymisji, ponieważ 16 stycznia, przy pierwszej próbie uzyskania wotum zaufania, nie udało się go uzyskać. Trwały rozmowy między potencjalnymi koalicjantami, w efekcie czego 27 czerwca prezydent Zeman mianował rząd mniejszościowy Babisza, który składa się z ODS i czeskich socjaldemokratów. Rząd uzyskał wotum zaufania w ubiegłym tygodniu, w nocy z 11 na 12 lipca, po burzliwej 16-godzinnej debacie. Uzyskanie wotum zaufania nie byłoby możliwe bez poparcia Komunistycznej Partii Czech i Moraw, co budzi wiele emocji w społeczeństwie czeskim.

Sformułowałam 7 celów, które chciałabym osiągnąć, jeśli dane mi będzie pełnić misję ambasadora RP w Republice Czeskiej. Pierwszy jest natury ogólnej. Mam na myśli rozwój wszechstronnej współpracy dwustronnej i w ramach Grupy Wyszehradzkiej poprzez wykorzystanie dobrego klimatu we wzajemnych stosunkach i pozytywnego podejścia głównych czeskich sił politycznych do Polski. Chodzi o pełną realizację wytyczonych celów polityki RP w odniesieniu do Czech i regionu, poprzez utrzymanie wysokiej dynamiki kontaktów politycznych w celu utrwalania i pozyskiwania poparcia Czech dla stanowiska Polski w najistotniejszych dla nas kwestiach międzynarodowych na forum UE, NATO, ONZ. Czechy przejmą przewodnictwo w Radzie Unii w II połowie 2022 r.

Szczególnie ważna jest współpraca regionalna, począwszy od Grupy Wyszehradzkiej, przez dziewiątkę bukaresztańską, Trójmorze, jak również makroregionalna strategia UE dla regionu Karpat. Pragnę zaznaczyć, że Czechy będą przez rok przewodniczyć Grupie Wyszehradzkiej od lipca 2019 r. do lipca 2020 r. Potem przewodnictwo przejmie Warszawa, co w sposób znaczący przełoży się na zaangażowanie polskiej ambasady w Pradze. Ostatnia polska prezydencja w Grupie Wyszehradzkiej, którą poprzedziło czeskie przewodnictwo, potwierdziło, że pomimo występujących w pewnych obszarach rozbieżności, Czesi cały czas inwestują we wzajemną współpracę, doceniając i realizując wspólne cele.

Grupa Wyszehradzka jest unikalnym projektem na skalę Europy i wyrazem konstruktywnej i pragmatycznej postawy państw w niej skupionych. Dlatego należy tę współpracę umacniać i poszukiwać wspólnego mianownika dla elementów, które nas nie do końca łączą, jak również rozbudowywać sieć powiązań na forum UE, która nas nie dzieli. Mam na myśli takie tematy jak rozszerzenie UE, relacje transatlantyckie, polityka wschodnia, Brexit, współpraca UE – NATO, wieloletnie ramy finansowe, wzmocnienie rynku wewnętrznego, liberalizacja usług, rynek energetyczny, gospodarka cyfrowa.

Drugim moim priorytetem jest promocja gospodarcza Polski w Czechach. Republika Czeska jest jednym z naszych najważniejszych partnerów gospodarczych, piątym pod względem obrotów handlowych. Jest drugim odbiorcą polskich towarów. Plasuje się na 7. pozycji w imporcie. Polska jest natomiast trzecim partnerem handlowym Czech, zarówno w imporcie, jak i w eksporcie. W ubiegłym roku wartość obrotów przekroczyła 20 mld euro, z czego polski eksport przekroczył 13 mld euro. Saldo zwiększyło się do prawie 6 mld euro. Dwustronne relacje gospodarcze, poza tradycyjnymi sektorami współpracy, takimi jak przemysł ciężki i produkty rolno-spożywcze, w coraz większym stopniu opierają się na współpracy w zakresie innowacyjności i nowoczesnych technologii oraz badań i rozwoju.

Z tej perspektywy, poza klasyczną współpracą polityczną i naukową, kluczowe jest partnerstwo na linii rząd – biznes, które pozwoli na uzyskanie realnych korzyści dla naszej gospodarki, tzn. zwiększenie wolumenu eksportu polskiego do Czech, a w szerszym kontekście, poprzez budowanie pozytywnego wizerunku Polski jako kraju nowoczesnego, innowacyjnego partnera, który może stanowić alternatywę dla sąsiednich Niemiec lub Austrii. Należy utrzymać pierwszoplanową rolę Republiki Czeskiej jako jednego z najważniejszych partnerów gospodarczych Polski poprzez organizację misji gospodarczych, promocje polskiej oferty prywatyzacyjnej, pomoc w przetargach, wzmacnianie współpracy z samorządami gospodarczymi, inspirowanie do udziału w targach oraz przyciąganie inwestycji. W tym kontekście ważna jest też współpraca z regionami. W kwietniu br. zostało otwarte w Pradze biuro handlowe Polskiej Agencji Handlu i Inwestycji, a w ubiegłym roku polska filia PKO BP w Pradze, co będzie stanowiło znaczące wsparcie dla polskich przedsiębiorców na czeskim rynku.

Trzeci priorytet to zdynamizowanie współpracy resortowej, sektorowej, która jest niezbędna w takich dziedzinach jak: transport, infrastruktura drogowa, energetyka, rolnictwo, środowisko. Mam nadzieję, że w najbliższym czasie zostaną sfinalizowane ważne projekty infrastrukturalne i będziemy mogli w pełni wykorzystać szanse, jakie daje nam bliskie sąsiedztwo. Do tej pory to właśnie niesatysfakcjonujące połączenia infrastrukturalne stanowiły najpoważniejszą barierę dla rozwoju naszych relacji, które odpowiadałyby rzeczywistym oczekiwaniom i zapotrzebowaniu. Mówię przede wszystkim o kwestii połączeń drogowych. Najważniejszy jest korytarz drogowy S3/D11, który ma kluczowe znaczenie dla rozwoju regionów ekonomicznych w południowo-zachodniej Polsce i północnych Czechach. Stanowi on najkrótsze połączenie tych regionów z zespołem portów Szczecin – Świnoujście i dalej ze Skandynawią oraz ze szlakiem łączącym region Adriatyku z północą Europy. Finalizacja tego połączenia jest bardzo istotna. Kwestie te zostały poruszone podczas ostatniego spotkania premierów. Ważne jest, że w nowym rządzie Republiki Czeskiej stanowisko ministra transportu zachował minister, który do tej pory był bardzo przychylny wobec Polski i ma duże doświadczenie we współpracy z nami. Jeśli projekty zostaną sfinalizowane, ich wartością dodaną będzie większe zainteresowanie czeskich firm wykorzystaniem polskich portów w transporcie międzynarodowym zamiast niemieckich, w tym w szczególności Hamburga.

W ramach współpracy sektorowej mamy bardzo dobre instrumenty wspierania współpracy regionalnej i transgranicznej. Działa komisja międzyrządowa, o której wspominałam. Bardzo dobrze rozwinięta jest współpraca województw polskich z czeskimi krajami oraz współpraca miast partnerskich. Projekty transgraniczne przyczyniają się do rozwoju i poprawy jakości życia mieszkańców regionów przygranicznych. Program rozwoju współpracy transgranicznej odnotowuje największą absorpcję środków unijnych. Należy utrzymać współpracę w tym zakresie i ją monitorować oraz wspierać.

Czwarty element to współpraca wojskowa. Dostrzegam wiele możliwości w tej dziedzinie. Jako ambasador w Pradze będę chciała uwrażliwić gospodarzy na kwestie bezpieczeństwa regionalnego, zwłaszcza na naszej wschodniej granicy, oraz możliwości współpracy w dziedzinie przemysłów obronnych i bezpośredniego współdziałania wojskowego. Liczę na wsparcie MON i innych instytucji, które są zaangażowane w sprawy obronne.

Piątym priorytetem jest wzmacnianie i promocja wizerunku Polski w Czechach jako kraju nowoczesnego, który dynamicznie się rozwija, o bogatych tradycjach historycznych, kulturalnych, który jest atrakcyjny dla czeskiego biznesu, ale także dla czeskiego turysty. Nadal więcej Polaków odwiedza Czechy niż Czechów Polskę. Chciałabym doprowadzić do zapowiadanego przez Polską Organizację Turystyczna otwarcia biura POT w Pradze, które mogłoby obsługiwać również Słowację i przyczynić się do większego zainteresowania Czechów turystyką w Polsce.

Dyplomacja publiczna i kulturalna to dziedzina, poprzez którą można dotrzeć do bardzo zróżnicowanego, szerokiego grona odbiorców. Niezwykle istotna jest obecność w mediach w celu kreowania pozytywnego wizerunku Polski oraz przełamywania istniejących stereotypów, np. na temat polskiej żywności. Znaczenie mają również wizyty studyjne dziennikarzy, wzmacnianie współpracy think tanków i instytucji naukowych. Istotna jest również dynamizacja współpracy w dziedzinie szkolnictwa i nauki. Mam na myśli bilateralne kontakty uniwersytetów, szkół, szerszą informację o ofercie studiów w Polsce.

W bieżącym roku przypadają niezwykle ważne dla naszych krajów historyczne rocznice odzyskania niepodległości. Mamy szansę przy tej okazji dokonać podsumowania, jak duży postęp dokonał się przez minione 100 lat naszych relacji, jak wiele mamy sobie nadal do zaoferowania i jak wiele łączy nasze kraje.

Szóstym priorytetem mojej misji jest wykorzystanie parlamentu do współpracy. Współpraca parlamentarna układa się bardzo dobrze. W ostatnich latach odbywały się regularne spotkania prezydiów obu parlamentów. Następne planowane jest w sierpniu br. w Juracie. Miały miejsce również oficjalne wizyty marszałków Sejmu i Senatu RP w Czechach, jak również ich odpowiedników w Polsce. Liczę bardzo na państwa aktywność, obecność, podpowiadanie, inspirowanie nowych form współpracy. Chciałabym umocnić dialog w dziedzinie bezpieczeństwa, również poprzez kontakty Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Obrony Narodowej i regularne kontakty grup przyjaźni.

Ostatni cel mojej misji to wspieranie polskiej mniejszości w Republice Czeskiej, która jest liczna i dobrze zorganizowana. Jak wspomniałam, według spisu powszechnego w 2011 r. liczy ona ok. 40 tys. osób, choć według danych naszych placówek ta liczba jest znacznie większa. Przede wszystkim są to Polacy z Zaolzia, którzy od lat zamieszkują te ziemie, ale też Polacy żyjący w Pradze, Brnie i innych dużych skupiskach. Jeśli chodzi o Zaolzie, to warto odnotować strategię rozwoju polskości na Zaolziu (Wizja 2035), która została zaprezentowana w maju br. Stanowi próbę koordynacji działań organizacji zaolziańskich na rzecz Polaków na Zaolziu z działaniami polskich instytucji państwowych i pozarządowych.

W ramach wspierania polskiej mniejszości najważniejszym elementem jest edukacja w języku polskim i mobilizowanie młodego pokolenia do większego zaangażowania w sprawy lokalnej społeczności. Bardzo ważne są działania skierowane do młodzieży mające na celu przybliżanie im Polski. W tym kontekście szczególnie ważną rolę odgrywają kultura i polskie media. Będę dokładać starań, aby kontynuować bardzo dobrą współpracę z władzami Republiki Czeskiej, których przychylne nastawienie i znaczące wsparcie dla polskiej mniejszości są dla nas ogromnie cenne.

Czesi według ostatnich sondaży przeprowadzonych w naszym kraju cieszą się ogromną sympatią Polaków. Ostatnie sondaże przeprowadzone w Czechach pokazują, że ta sympatia jest coraz silniej odwzajemniana. Dlatego nasza intensywna współpraca polityczna, jak również bardzo dobre kontakty na szczeblu rządowym odzwierciedlają nastroje i oczekiwania społeczne. Będę dokładać starań i tworzyć odpowiednie warunki, aby dobra atmosfera stosunków politycznych i intensywne kontakty gospodarcze miały bezpośrednie przełożenie na sympatię i wzajemne postrzeganie naszych narodów.

Chciałabym państwa zapewnić, że kandydowanie na stanowisko ambasadora RP w Pradze jest dla mnie zaszczytem i dołożę wszelkich starań, aby optymalnie reprezentować polskie interesy w Republice Czeskiej. Uprzejmie dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję za prezentację. Otwieram dyskusję. Pani przewodnicząca Małgorzata Gosiewska, bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani ambasador, pamiętam pani prezentacje w końcówce poprzedniej kadencji – niezwykłą, interesującą, kiedy przedstawiła nam się pani jako kandydatka na ambasadora w Iranie. Przyznam szczerze, że wtedy rzeczywiście z czystym sumieniem i chęcią wspierania głosowałam za pani kandydaturą, bo w pani prezentacji czuło się pasję. Widać było pani szeroką i gruntowną wiedzę. Widać było, że pani doskonale zna problematykę, którą przedstawiała pani na forum Komisji. Wszyscy z dużym zainteresowaniem słuchaliśmy tej prezentacji.

W żaden sposób nie kwestionuję pani kwalifikacji, jeśli chodzi o placówkę w Republice Czeskiej, jednak muszę przyznać, że dzisiaj tej pasji, niestety, nie zauważyłam w pani wystąpieniu. Chciałabym zapytać, dlaczego właśnie Republika Czeska. Dlaczego ten kierunek? Dlaczego nie Iran, w którym zwolniło się stanowisko ambasadora i gdzie byłaby pani rewelacyjna? Proszę spróbować przekonać mnie, że z taką samą pasją będzie pani wykonywała funkcje ambasadora w kraju bardzo ważnym dla nas, z którym sąsiadujemy, którego stanowisko w wielu kwestiach jest dla nas kluczowe. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję. Pani poseł Lichocka, bardzo proszę.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Na początku mam ogólną uwagę, którą już zgłaszałam przy wcześniejszym przesłuchaniu jednego z kandydatów. Bardzo apeluję do państwa w MSZ. Przygotowujcie się do tych prezentacji tak, żeby nie trzeba było w pośpiechu czytać. To jest bardzo dużo informacji. Panie ministrze, bardzo przepraszam, to nie jest zbyt eleganckie z mojej strony, ale miałam pewien kłopot z dobrym przyswojeniem informacji, które pan przedstawił na temat pani kandydatki. Było to tak pospiesznie przeczytane, że nie wypełniało standardów, które powinny obowiązywać w Komisji. Podobnie – bardzo panią przepraszam – chciałabym w przyszłości mieć do czynienia raczej ze swobodną prezentacją, a nie odczytywaniem przygotowanego wcześniej pisma. Państwo jesteście w tym, przynajmniej teoretycznie, mistrzami – w prezentowaniu się, prezentowaniu stanowiska, w przedstawianiu różnych kwestii publicznie. To ogólna uwaga do MSZ.

Ponadto chciałabym dowiedzieć się, jakie ma pani zaplanowane projekty w ramach obchodów „Polska Niepodległa". Jestem ciekawa, jakie wydarzenia ma pani w kalendarzu.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję. Pan poseł Norbert Obrycki, bardzo proszę.

Poseł Norbert Obrycki (PO):

Panie przewodniczący, pani ambasador, jestem posłem opozycji, ale nie będę pani atakował. Wręcz przeciwnie, odpowiadam na apel o głosy inspirujące i głosy współpracy. Zainteresował mnie wątek rozwoju infrastruktury. Ponieważ pochodzę ze Szczecina, jestem szczególnie zainteresowany i obserwuję od kilkunastu już lat starania o to, żeby do opinii międzynarodowej przebiła się idea korytarza środkowoeuropejskiego przy wykorzystaniu S3. Od dawna problemem było południe Polski, miejsce spotkania trzech państw. Czesi nie chcieli rozbudowywać infrastruktury ze względów politycznych. Pani wypowiedź, że na szczęście minister infrastruktury Czech pozostał na swoim stanowisku, raczej wywołało moje obawy. To czescy ministrowie infrastruktury i kolejne rządy mówiły, że połączenie z Bałtykiem jest dla Czech lepsze przez sieć autostrad niemieckich, więc nie muszą włączyć się do tej inicjatywy.

Nie wiem, czy pani zdaje sobie sprawę, że rząd, który panią deleguje na tę zaszczytną misję, jako priorytet traktuje Via Carpatia, czyli połączenie wschodniej Polski z północą i południem Europy. Jak pani chce to pogodzić, zwłaszcza że korytarz środkowoeuropejski w ramach sieci TEN-T nie otrzymał dofinansowania z unijnych środków pomocowych? Przy braku bardzo wyraźnego wsparcia Czech inicjatywa ma małe szanse realizacji.

Czy ma pani wiedzę na temat rozmów politycznych na poziomie ministrów infrastruktury i nastawienia strony czeskiej do inicjatywy podjętej wspólnie z Polską, Chorwacją i innymi partnerami? Z naszego punktu widzenia byłoby korzystniej, gdyby to był ten korytarz aniżeli korzystanie z infrastruktury niemieckiej, łączącej Bałtyk przez Czechy z południem Europy. Jak pani ustosunkuje się do tego, że priorytetem rządu PiS jest Via Carpatia, a nie zachodni korytarz transportowy wzdłuż S3?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Długi.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowna pani, cieszę się, że pani zauważyła w swojej prezentacji, iż Republika Czeska jest dla nas jednym z najistotniejszych partnerów. Poza relacjami transatlantyckimi i polsko-niemieckimi relacje z Czechami należą do najważniejszych. Pozycja ambasadora w Pradze powinna być kluczowa dla naszych interesów strategicznych i europejskich.

Dla mnie, jako mieszkańca Śląska czy też Ślązaka, istotne jest, że w Republice Czeskiej mieszka mniejszość polska i mniejszość śląska. Pani to uwzględniła w swojej prezentacji, ale na ostatnim miejscu. Wszyscy zgodzimy się co do tego, że należy ocenić pozytywnie, iż relacje polsko-czeskie nie są zakłócone przez jakieś nieodpowiednie działania w tym zakresie. Powinniśmy kontynuować zabiegi, które zapewnią, że polska mniejszość w Czechach będzie wzmacniała nasze relacje, a nie będzie przyczyną jakichś nieporozumień.

Od wielu lat obserwujemy, że mniejszość staje się coraz mniej liczna z racji postępującej czechizacji, co jest zrozumiałe. Musimy jednak podjąć konkretne działania, aby tożsamość tych ludzi mogła się zachować przy równoczesnej adaptacji do życia w Czechach. Czy na pewno kwestia mniejszości polskiej i mniejszości śląskiej w Czechach zajmuje ostatnią pozycję w agendzie, czy stanowi część strategicznych relacji z Republiką Czeską? Podkreślam, że uważam, iż te relacje powinny być strategiczne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję. Pan poseł Krząkała, bardzo proszę.

Poseł Marek Krząkała (PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Cieszę się, że wśród priorytetów wymieniła pani odbudowę naszego wizerunku. Łączy to pani z biznesem i turystyką. Najistotniejsza jest odbudowa marki naszej żywności. Jest to problem trwający nieustannie od kilku lat. Służby czeskie otrzymały instrukcję, że mają w sposób specjalny kontrolować polską żywność. Teraz jest koncepcja przyznawania żółtej i czerwonej kartki dla tzw. recydywistów, czyli tych, którzy rzekomo produkują złą żywność. Mieszkam blisko granicy czeskiej. Wiem, że lokalni producenci przyzwyczaili się do takich upokarzających kontroli, natomiast sygnalizują, że to jest celowa polityka rządu.

Nie chcę mówić o premierze Babiszu, który wcześniej był szefem holdingu żywnościowego. Moim zdaniem jest to istotny problem w naszych relacjach. Na pani miejscu skupiłbym się na tym, żeby przygotować dobrą strategię promocji, oczywiście w kooperacji z MSZ. Obrona dobrej marki polskiej żywności poprzez większą aktywność i uczestnictwo w targach żywności, poprzez reklamy jest bardzo pożądana. Czesi pozwalali sobie na reklamę okien, w której posługiwano się hasłem: „Nie kupuj polskich okien, nie będziesz miał problemów”. Nie jestem zwolennikiem negatywnej kampanii. Potrzebna jest pozytywna promocja polskiej marki. To jest jedno z kluczowych wyzwań i zadań polskiej placówki. Trzymam kciuki, żeby pani coś w tej materii zrobiła. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję. Pan poseł Piotr Pyzik, bardzo proszę.

Poseł Piotr Pyzik (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowna Komisjo, mam pytanie dotyczące mniejszości polskiej, która zamieszkuje Republikę Czeską, zwłaszcza Zaolzie i tereny przygraniczne. Jaki jest pani pomysł na podtrzymanie żywiołu polskiego na Zaolziu? Jesienią przypada rocznica nie tylko100-lecia odzyskania niepodległości, ale także odzyskania dla Polski Zaolzia.

Mam pytanie dotyczące pani wiedzy na temat organizacji polskich, które działają zwłaszcza na Zaolziu – od Ostrawy, po Jabłonków. Jakie wydarzenia chciałaby pani podkreślić i dlaczego? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Jeśli nie ma więcej zgłoszeń, chciałem podkreślić bardzo dobrą i kompleksową prezentację, którą pani ambasador przedstawiła, a jednocześnie odnieść się do zdań wypowiedzianych przez mojego kolegę klubowego. Mnie akurat bardzo się podoba stawianie jako priorytetu drogi Via Carpatia. Jestem z Polski wschodniej. Uważam za niewłaściwe, żebyśmy jeden korytarz transportowy Północ – Południe po jednej stronie Polski przeciwstawiali drugiemu. Naszą ambicją powinno być, aby w pełni wykorzystać możliwości logistyczne, transportowe, które mamy zarówno przy zachodniej, jak i wschodniej granicy.

Jak państwo widzicie, różnice zdań nie muszą się pokrywać z barwami klubowymi.

Pan minister Waszczykowski chciał jeszcze zabrać głos.

Poseł Witold Waszczykowski (PiS):

Chciałbym kontynuować wątek korytarza transportowego. Jesteśmy skazani, aby w niedalekiej przyszłości budować ten drugi korytarz, jeśli będziemy rozwijać koncepcję rozszerzania naszego hubu LNG w Świnoujściu. Mamy ambicje, żeby z tego hubu transportować gaz dalej. Mamy też ambicje, aby poprzez inicjatywę Trójmorza połączyć sieć z kolejnym terminalem LNG, do zbudowania którego zachęcamy Chorwację.

Jeśli taka infrastruktura będzie powstawać, a są decyzje rządowe w tej sprawie, to będzie za tym szła infrastruktura komunikacyjna, czyli połączenia drogowe, a może kiedyś kolejowe, również kolejami dużych prędkości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Jeżeli nie ma więcej zgłoszeń, bardzo proszę kandydatkę o odniesienie się do pytań.

Nie wiem, czy pan minister chciałby zabrać głos. W pierwszej części były pytania bardziej do MSZ niż do pani ambasador dotyczące kwestii, dlaczego ten kierunek, a nie inny. Pani przewodnicząca pytała, dlaczego nie Iran, a Czechy. Zostawiam to do uznania pana ministra. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Jeśli chodzi o kierunek, w swoim wystąpieniu starałem się zasygnalizować zainteresowania i pracę merytoryczną kandydatki w ostatnim okresie jako szefa Departamentu Polityki Europejskiej.

Pojawił się też wątek dokumentów przekazywanych Komisji. Wydaje mi się, że ten postulat nie był zgłaszany w mojej obecności, ale oczywiście go przyjmuję i będę monitował, żeby dokumenty trafiały do posłów na tyle wcześniej, żeby można było się z nimi zapoznać. Dziękuję za zwrócenie uwagi na ten problem.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pani ambasador, proszę o odpowiedzi na pytania posłów.

Kandydatka na ambasadora RP Barbara Ćwioro:

Na pytanie pani przewodniczącej odpowiem następująco. Z całym przekonaniem zgodziłam się na propozycję pana ministra Czaputowicza objęcia placówki w Pradze z uwagi na moje doświadczenie w pracy na kierunku europejskim, które osiągnęłam w ostatnich 2 latach. Odpowiadałam m.in. za relacje z Republiką Czeską. W tym czasie odbyły się polsko-czeskie konsultacje międzyrządowe, forum polsko-czeskie. W zeszłym roku odbyłam konsultacje z wiceministrem spraw zagranicznych Czech. Uczestniczyłam także w wielu

innych wydarzeniach na niższym szczeblu w ramach współpracy polsko-czeskiej. Odpowiadałam za polskie przewodnictwo w Grupie Wyszehradzkiej. Wydaje mi się, że mam spore doświadczenie w tym zakresie.

Oczywiście Iran jest nadal w kręgu moich zainteresowań. Był to kierunek moich studiów. Z dużą sympatią i zainteresowaniem śledzę wydarzenia w tym kraju. Dla nas priorytetowa jest placówka w Pradze – z powodów politycznych, gospodarczych i innych, o których wspomniałam w moim wystąpieniu. Jest to jedna z naszych najważniejszych placówek w regionie. Wydaje mi się, że będę bardzo dobrze reprezentować nasze interesy. Dołożę wszelkich starań, ażeby pani obawy zostały zniwelowane.

Kolejne pytanie – pani posłanki Lichockiej. Spieszyłam się, przedstawiając moje wystąpienie, ze względu na świadomość ograniczeń czasowych. Oprócz mnie będą występować panowie ambasadorowie, kandydaci na ambasadorów w Czarnogórze i Macedonii. Narzuciłam sobie ograniczenie czasowe, stąd mój pośpiech.

Odpowiadając na pytanie o obchody 100-lecia niepodległości Polski w Czechach, pragnę poinformować, że rozpoczną się one już we wrześniu. Ich nasilenie przypadnie w drugim tygodniu września. Przyjęliśmy założenie, że rozpoczną się 8 września. Wtedy przypada rocznica samospalenia pana Ryszarda Siwca, który dokonał tego akty w proteście przeciwko udziałowi Polski w operacji Dunaj, czyli w interwencji w 1968 r. w Czechosłowacji. Obchody zakończą się 15 września, w rocznicę wydarzenia, kiedy to w Carnegie Hall spotkali się twórcy naszych nowoczesnych państw, to znaczy Ignacy Paderewski i prezydent Czechosłowacji Tomasz Masaryk.

W tym tygodniu odbędzie się m.in. konferencja w czeskim MSZ, jak również uroczysty koncert w zabytkowym klasztorze św. Agnieszki oraz wystawa plenerowa w centrum Pragi. Będzie także tydzień audycji na temat Polski w programie III czeskiego radia. Później konsekwentnie do listopada będą trwały różne inne wydarzenia i obchody tej rocznicy. W najważniejszych miastach w Czechach będą organizowane Dni Polskie – w Ostrawie, Brnie, Ołomuńcu.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

To jest koniec? To jest całość?

Kandydatka na ambasadora RP Barbara Ćwioro:

W tym roku tak.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Dziękuję bardzo.

Kandydatka na ambasadora RP Barbara Ćwioro:

Pan poseł zadał pytanie odnośnie do połączenia transportowego. Wiem, że to połączenie jest równie ważne dla rządu polskiego i było przedmiotem rozmów premierów 2 tygodnie temu w Karlowych Warach. Podczas tych rozmów premier Babisz zobowiązał się, że do 2025 r. po stronie czeskiej będą już sfinalizowane te odcinki, które mają być połączone z odcinkami po stronie polskiej. Oczywiście będę wspierała i monitorowała tę deklarację.

Jeśli chodzi o ministra infrastruktury, wiem od mojej poprzedniczki, że prezentował przychylne Polsce stanowisko i ma bardzo dobre kontakty z ministrem Adamczykiem, z którym spotkał się m.in. w maju br., otwierając budowę nowego odcinka autostrady po stronie czeskiej. Nie spodziewam się zatem trudności w tym względzie.

Co do mniejszości polskiej w Czechach, wymieniłam priorytet wspierania mniejszości polskiej jako siódmy, ale wszystkie priorytety uważam za równorzędne. Wszystkie będę z taką samą determinacją realizować. Zaszło nieporozumienie. Jeśli priorytet był wymieniony jako siódmy, to nie znaczy, że jest najmniej ważny. Jest tak samo ważny jak wszystkie pozostałe.

Co do organizacji polskich na Zaolziu, działa Kongres Polaków i Polski Związek Kulturalno-Oświatowy. Są one dobrze zorganizowane i dobrze ze sobą współpracują, czego efektem jest wizja współpracy w postaci przedstawionej strategii, jako działanie oddolne tych organizacji. Prezentacja strategii miała miejsce w maju br. z udziałem przedstawicieli najważniejszych urzędów państwowych Polski i organizacji pozarządowych. Kiedy

przybędę do Pragi, spotkam się ze wszystkimi szefami organizacji polonijnych i omówię z nimi ich oczekiwania wobec ambasady. Będę chciała ich wspierać, jak również angażować w wydarzenia organizowane przez placówkę. Warto wspomnieć, że kilku przedstawicieli mniejszości zajmuje ważne stanowiska, m.in. w Senacie czeskim jest senator, który reprezentuje polską mniejszość.

Jeśli chodzi o żywność, jest to temat trudny, obecny w naszych relacjach od kilku lat. Trwa swoista kampania przeciwko polskiej żywności w Czechach. Nie ukrywam, że może ona ulec intensyfikacji po ostatnich wyborach w Republice Czeskiej. Jak wiemy, premier Babisz przekazał udziały w koncernie do dwóch funduszy powierniczych. Jednak w zarządzie jednego z nich zasiada jego małżonka. Jest to temat dla premiera Czech pierwszorzędnie ważny. Jak wiemy, czeska żywność nie jest w stanie konkurować pod względem ceny i jakości z polską żywnością, wobec tego trwa kampania negatywna utrzymywania negatywnych stereotypów na temat polskiej żywności, którą staramy się od lat przełamywać. Rozmawiałam już z panem ministrem Ardanowskim, który wczoraj na marginesie Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa rozmawiał po raz pierwszy z nowym ministrem rolnictwa Czech. Jesteśmy uwrażliwieni na ten problem. Nawiązałam też kontakty z Krajowym Ośrodkiem Wsparcia Rolnictwa, który ostatnio zorganizował bardzo ciekawą, nowoczesną kampanię skierowaną do młodych Czechów, przedstawicieli czeskich celebrytów oraz dziennikarzy, którzy zostali zaproszeni do Polski i mieli możliwość spróbować polskich produktów. Miało to bardzo dobre przełożenie na media społecznościowe w Czechach. Wiem, że budziło to duże zainteresowanie. Podejmę bezpośrednie kontakty z ministrem rolnictwa, właściwymi instytucjami, zwłaszcza z KOWR, celem koordynacji kampanii, którą musimy przygotować i wdrożyć, żeby zniwelować negatywne stereotypy na temat polskiej żywności w Czechach.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Pan poseł Piotr Pyzik chciał dopytać. Bardzo proszę.

Poseł Piotr Pyzik (PiS):

W Republice Czeskiej nie ma organizacji polonijnych. Taką mam wiedzę. Chciałbym przypomnieć, że Zaolzie zostało Polsce zabrane dwa razy – po 1 września 1939 r. i wiosną 1945 r., kiedy to osobiście Józef Stalin wystąpił przeciw polskiej administracji Zaolzia. Moje pytanie jest następujące. Jakie pani widzi rozwiązanie problemów mniejszości polskiej w Republice Czeskiej w kwestii ich statusu majątkowego? Mówię o zwrocie majątku zagrabionego przez państwo czeskie po 1945 r.

Jaka pomoc jest możliwa dla organizacji polskich w przestrzeni medialnej? Mówię o gazetach, szkołach. Nie wspomniała pani o szkołach.

Kandydatka na ambasadora RP Barbara Ćwioro:

Wspomniałam.

Poseł Piotr Pyzik (PiS):

Dobrze, ale pytam o to w aspekcie współpracy z Polską. Zielone szkoły, co dalej? To dobrze, że działają tam polskie szkoły i uczą w nich Polacy, ale co dalej?

Co z kwestią przedszkola w Mielniku? Była ciężka batalia o to, żeby przedszkole tam powstało. Wtedy dopiero byłaby dziura etniczna, gdyby tego przedszkola tam nie było. Moje pytanie brzmi, co dalej? To są rzeczy, które funkcjonują w Republice Czeskiej już od wielu lat. Oczekiwania Polaków w Republice Czeskiej, którzy nas oglądają, dotyczą nowych propozycji. Co nowego dobra zmiana może zaproponować Polakom w Republice Czeskiej?

Jeszcze jedna kwestia. Są takie imprezy jak Żwirkowisko, podczas których obchodzona jest rocznica śmierci Żwirki i Wigury. W tym roku będzie miała wyjątkowy charakter ze względu na 100-lecie niepodległości. Nieprzypadkowo wspomniałem o góralach. W kontekście rocznicy odzyskania niepodległości należy przyjrzeć się Polakom w Republice Czeskiej jeszcze z jednego powodu. Na przykład, w jaki sposób tajemnica V-1 i V-2 przedostała się do Polski, a potem do aliantów? Właśnie przez Ostrawę, Jabłonków. W Jabłonkowie był ksiądz, który zorganizował siatkę wywiadowczą.

Moje pytanie brzmi: Czy pani o tych ludziach wie? W jaki sposób pani chce tych ludzi, którzy zostali pomordowani w straszliwy sposób, uczcić w 100-lecie niepodległości Polski? Jest to o tyle istotne, że mamy tam do czynienia z pewnego rodzaju rewizjonizmem. Mówię o śladzie gen. Sznajderka, który w 1921 r. chciał kształtować granicę polsko-czeską po swojemu. Jest to może mała siła, ale na tyle wyrazista, że stanowi pewien problem w kontaktach dwustronnych. Prosiłbym o rozwinięcie tej kwestii. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję panu posłowi za bardzo detaliczne pytania. Bardzo proszę panią ambasador o odniesienie się do nich.

Kandydatka na ambasadora RP Barbara Ćwioro:

Temat Polaków i mniejszości polskiej w Republice Czeskiej jest jednym z najważniejszych priorytetów mojej misji. Oczywiście pierwszym krokiem po objęciu przeze mnie placówki będzie organizacja spotkań z przedstawicielami najważniejszych organizacji skupiających Polaków na Zaolziu, ale również w innych skupiskach. Mam na myśli Pragę, Brno. Tam żyje inne środowisko mniejszości niż na Zaolziu, które zamieszkuje największy procent Polaków.

Jeśli chodzi o organizacje grupujące Polaków, działa Kongres Polaków i Polski Związek Kulturalno-Oświatowy. Wymieniam je, ponieważ są one najważniejsze. Są również inne organizacje – rodzin katyńskich, harcerstwo. Z wszystkimi zamierzam aktywnie współpracować i je wspierać. Cieszy mnie, że powstała strategia, którą zaprezentowały te środowiska. To rzadki przypadek, że środowiska polonijne w jakimś kraju europejskim są w stanie się porozumieć i przedstawić jako inicjatywę własną projekt strategii na rzecz ich wspierania. Dla władz polskich i MSZ jest to pierwszorzędnie ważne.

Jeśli chodzi o wydarzenia w ramach 100-lecia niepodległości, wymienione przeze mnie są najważniejsze, ale kalendarz obchodów 100-lecia obejmuje różne inne pomniejsze wydarzenia, które już się wydarzyły lub są zaplanowane w tym roku oraz w przyszłym. Oficjalne nawiązanie relacji polsko-czeskich nastąpiło dopiero w 1920 r. Wtedy będziemy świętowali 100-lecie nawiązania stosunków. W styczniu 1919 r. zostało przez Czechów zajęte Zaolzie. To opóźniło moment nawiązania relacji dyplomatycznych między naszymi państwami.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Bardzo dziękuję. Chciałbym poprosić Komisję, żebyśmy przystąpili już do przesłuchania kolejnych kandydatów, ponieważ przypominam, że o godz. 15.00 mamy następne posiedzenie wspólnie z Komisją Gospodarki. Do tego czasu musimy zaopiniować naszych kandydatów.

Bardzo dziękuję kandydatce za udzielenie odpowiedzi.

Bardzo proszę pana ministra Piotra Wawrzyka o przedstawienie kandydatury pana Artura Dmochowskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Czarnogórze. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, pan Artur Dmochowski jest nie tylko wieloletnim dyplomatą, ale też historykiem, autorem wielu książek, publicystą i działaczem społecznym. Zdobył wszechstronne wykształcenie i doświadczenie zawodowe w dziedzinie polityki międzynarodowej. Ukończył studia historyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim, specjalizując się w historii najnowszej Europy Środkowowschodniej. Jego praca magisterska dotyczyła koncepcji federacji środkowoeuropejskiej na początku XX wieku i została opublikowana oraz uzyskała znakomite recenzje. Na Uniwersytecie Jagiellońskim odbył również studia doktoranckie, specjalizując się w historii Europy Środkowej.

Uzyskał tytuł master in international policy studies, studiując w USA stosunki międzynarodowe w ramach stypendium przyznanego przez Komisję Fulbrighta. Odbył też studia podyplomowe w zakresie polityki zagranicznej na Uniwersytecie Maryland. W latach 80. napisał wybitną, uznaną za podręcznik na wielu wyższych uczelniach historię wojny wietnamskiej pt. „Wojna bez zwycięzców”.

Jego doświadczenie zawodowe w dyplomacji rozpoczęło się w 1992 r., gdy po przejściu wielomiesięcznego procesu kwalifikacyjnego został przyjęty do służby dyplomatyczno-konsularnej. Pracę w MSZ rozpoczął w departamencie amerykańskim, przechodząc kolejne szczeble zawodowe i osiągając w 1996 r. stopień doradcy ministra. Jego profesjonalne doświadczenie zawodowe obejmuje także wiele lat pracy za granicą. Jako przedstawiciel Polski pracował w misjach pokojowych w Gruzji oraz na Bałkanach, gdzie pełnił funkcję rzecznika prasowego misji OBWE w Bośni i Hercegowinie. Następnie przez 6 lat jako radca – minister kierował wydziałem ambasady RP w Rzymie.

Kolejnym etapem jego pracy zawodowej było pełnienie funkcji rzecznika prasowego MSZ w latach 2015–2016, a następnie funkcji wicedyrektora Akademii Dyplomatycznej MSZ. Równolegle był bardzo aktywny także w innych dziedzinach, głównie w sferze mediów. Jeszcze w latach 80. był redaktorem naczelnym największego podziemnego pisma na południu kraju, to znaczy tygodnika „Czas Solidarność". W latach 90. pracował jako dziennikarz w Nowym Jorku oraz ośrodkach Telewizji Polskiej. W 2006 r. stworzył koncepcję i zbudował nowy kanał Telewizji Polskiej TVP Historia, którym kierował przez kolejne 3 lata. Jest autorem szeregu książek i artykułów o problematyce międzynarodowej i historycznej, m.in. „Między Unią a Rosją" oraz „Czas strachu – terroryzm, Europa, Polska". W 2014 r. otrzymał honorowe wyróżnienie głównej nagrody wolności słowa Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Kolejnym polem aktywności kandydata jest jego zaangażowanie w sprawy publiczne. Był członkiem założycielem Niezależnego Zrzeszenia Studentów, a po ogłoszeniu stanu wojennego działał w podziemnym NZS i „Solidarności", a także kierował samorządem studentów UJ. W 1984 r. zbiegł podczas próby aresztowania przez służby bezpieczeństwa. Ukrywał się na Podhalu. Napisał jedną z najwcześniejszych prac na temat żołnierzy niezłomnych, pierwsza biografię Józefa Kurasia „Ognia". Posiada status pokrzywdzonego przyznany przez IPN. W 2018 r. otrzymał za zaangażowanie w życie publiczne Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, a wcześniej Krzyż Wolności i Solidarności oraz medale „Dziękujemy za Wolność" i „Niezłomnym w Słowie".

Biorąc pod uwagę doskonałe przygotowanie merytoryczne kandydata oraz jego doświadczenie zawodowe, z pełnym przekonaniem pragnę zarekomendować Wysokiej Komisji kandydaturę pana Artura Dmochowskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Czarnogórze.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę kandydata o prezentację priorytetów misji w Czarnogórze.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Czarnogórze Artur Dmochowski:

Szanowne panie posłanki, szanowni panowie posłowie, Wysoka Komisjo, mam zaszczyt przedstawić program działania ambasady RP w Podgoricy i będę wdzięczny za wszelkie uwagi i sugestie do tego planu.

Czarnogóra jest niewielkim i stosunkowo mało znanym krajem, zatem chciałbym skrótowo, syntetycznie podać kilka najważniejszych faktów na jej temat. Kraj liczy 620 tys. mieszkańców, 45% to Czarnogórcy, ok. 1/3 Serbowie, pozostali to głównie Bośniacy i Albańczycy. Ponad 70% stanowią wyznawcy prawosławia, natomiast katolików jest zaledwie 3% (głównie Albańczycy i Chorwaci). Czarnogórę zamieszkuje też nieliczna (ok. 140 osób) grupa obywateli polskich i polskiego pochodzenia. Większość z nich stanowią Polki, żony obywateli Czarnogóry lub jeszcze Jugosławii.

Czarnogóra ma wprawdzie interesującą długą historię sięgającą starożytności, ale jej obecna forma państwowości jest stosunkowo młoda i liczy tylko 12 lat, gdyż uzyskała niepodległość odłączając się od Serbii w wyniku referendum w 2006 r. Ostatnie wybory parlamentarne odbyły się pod koniec 2016 r. i wygrała je Demokratyczna Partia Socjalistów, która zajmuje dominującą pozycję w czarnogórskiej polityce już trzecią dekadę, nieprzerwanie od czasu rozpadu Jugosławii. Największe stronnictwo opozycyjne, prorosyjski, przeciwny integracji euroatlantyckiej Front Demokratyczny uzyskał ok. 20% mandatów. W parlamencie znalazło się 15 partii, przy czym parlament ma 81 mandatów.

Sytuacja polityczna w Czarnogórze od chwili wyborów jest napięta, gdyż opozycja nie chciała uznać ich wyniku, zarzucając rządzącym ich zmanipulowanie, i do niedawna bojkotowała prace parlamentu. Chodziło o aresztowanie w dniu glosowania organizatorów nieudanego zamachu stanu, wśród których znaleźli się obok agentów rosyjskich i obywateli serbskich także niektórzy liderzy opozycji. Obecnie w Podgoricy toczy się proces 14 oskarżonych o udział w zamachu. Dzięki współpracy służb czarnogórskich z wywiadami państw NATO ustalono, iż autorem planu przewrotu był rosyjski wywiad GRU, a do realizacji operacji wyznaczono wydelegowanych oficerów tej służby, spośród których jeden został wcześniej wydalony z Polski za szpiegostwo.

Po oddzieleniu się od Serbii Czarnogóra obrała zdecydowany kurs proatlantycki, prozachodni, dokonując tym samym głębokiego historycznego wręcz zwrotu w swej polityce, tym trudniejszego, że wielowiekowa tradycja i silne historyczne więzi łączyły ten kraj niemal zawsze z kulturą Wschodu i prawosławiem. W czerwcu 2017 r. Czarnogóra została członkiem NATO, a członkostwo w UE jest obecnie priorytetem jej polityki zagranicznej. Na drodze do integracji z UE stoją jednak przed Czarnogórą poważne wyzwania, m.in. walka z korupcją, z zorganizowaną przestępczością, szczególnie w zakresie handlu ludźmi, z przemytem narkotyków.

Warto podkreślić, że z punktu widzenia interesów Polski i całej Unii wiarygodna perspektywa rozszerzenia dla Czarnogóry i całych Bałkanów Zachodnich jest konieczna dla utrzymania stabilności w tym najbliższym sąsiedztwie UE, zwłaszcza że mówimy o regionie, który zawsze był synonimem niestabilności. Wszyscy znamy określenie „kocioł bałkański" pochodzące z XIX wieku, a o jego aktualności świadczy fakt, iż pierwsza wojna na kontynencie europejskim od 1945 r. rozgorzała po niemal półwieczu pokoju właśnie w tym regionie.

Dominujący wpływ na sytuację Czarnogóry w najbliższej przyszłości będą miały, po pierwsze, umacnianie członkostwa w NATO, po drugie kontynuacja negocjacji akcesyjnych. Nie jest obecnie znana data ich możliwego zakończenia, choć niedawno Jean-Claude Juncker podał w tym kontekście datę 2025 r. Sytuację ekonomiczną Czarnogóry będzie kształtowało, po pierwsze, kontynuowanie najważniejszych inwestycji infrastrukturalnych, w tym budowa pierwszej w kraju autostrady, której pierwszy 40-kilometrowy odcinek budowany przez firmę chińską w oparciu o kredyt przyznany przez Chiny ma zostać oddany do użytku do końca 2019 r. Po drugie, pozyskiwanie inwestorów zagranicznych, w szczególności w zakresie produkcji przemysłowej czy usług, zwłaszcza poza branżą turystyczną w celu zdywersyfikowania gospodarki.

Program działania ambasady w najbliższych latach wynika z podstawowych zadań polskiej polityki zagranicznej, m.in. w wytycznych rządu wobec Bałkanów Zachodnich. Nasze stosunki dwustronne są tradycyjnie dobre. Brak w nich punktów spornych, choć oczywiście nie mają charakteru priorytetowego. Polska wspiera Czarnogórę w jej aspiracjach unijnych. Współpracuje z nią w ramach NATO. Placówka kontynuować będzie wsparcie dla negocjacji akcesyjnych oraz dla prozachodniego kursu Czarnogóry.

Kolejnym istotnym zadaniem ambasady będzie dbałość o dwustronny dialog polityczny. Chodzi m.in. o wzmacnianie wizerunku Polski jako aktywnego promotora polityki rozszerzenia Unii oraz uczestnika procesu berlińskiego i organizatora jego szczytu w przyszłym roku w Poznaniu. To będzie na pewno priorytetem placówki w najbliższych miesiącach i w przyszłym roku.

Jeśli chodzi o współpracę ekonomiczną, udział Czarnogóry w polskich obrotach towarowych jest niewielki. Polski eksport do Czarnogóry wyniósł w ubiegłym roku 45 mln euro, natomiast import był 3-krotnie mniejszy. Zadania stojące przed ambasadą w dziedzinie ekonomicznej wiązać się będą zarówno z promocją eksportu, jak i z rosnącym zainteresowaniem Czarnogórą ze strony polskich inwestorów. Wspieranie relacji gospodarczych to przede wszystkim wsparcie udziału zainteresowanych polskich firm w targach branżowych, wsparcie eksportu polskich produktów i technologii, umacnianie pozycji polskich firm na tamtejszym rynku, informowanie o specyfice i wymogach tego rynku, uregulowaniach prawnych, pomoc w przypadku pojawienia się jakichkolwiek trudności w prowadzeniu działalności gospodarczej.

W ślad za pozytywnym ogólnym wizerunkiem Polski w Czarnogórze i dobrymi kontaktami politycznymi powinna pójść intensyfikacja kontaktów handlowych i inwestycyjnych, szczególnie uplasowanie polskich towarów na rynku czarnogórskim, który – mimo niewielkich rozmiarów – jest rynkiem chłonnym, dobrze rozwijającym się. Wszystko to przemawia za utworzeniem zagranicznego biura handlowego Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu w tamtym regionie.

Należy także pamiętać o wzmożonym ruchu turystycznym. W ubiegłym roku Czarnogórę odwiedziło 56 tys. turystów z Polski. Z punktu widzenia placówki konsekwencją rozwoju turystyki są jednak rosnące potrzeby w zakresie opieki konsularnej nad obywatelami polskimi. Również temu wyzwaniu placówka będzie musiała sprostać.

Najważniejsze stałe cele placówki to reprezentowanie i ochrona interesów Polski oraz monitorowanie wszelkich mogących mieć istotne dla naszego kraju znaczenie zachodzących w kraju przyjmującym wydarzeń. W tym kontekście należy podkreślić, że jednym z najważniejszych zadań w zakresie polityki bezpieczeństwa będzie monitorowanie stosunków Czarnogóry z Rosją, w tym działań z zakresu wojny hybrydowej, a także rosyjskich inwestycji, szczególnie w sektorach energetycznym, surowcowym i finansowym.

Kolejne istotne zadanie to analizowanie polityki zagranicznej Czarnogóry i jej zaangażowania w regionie Bałkanów Zachodnich, z akcentem na rozwój współpracy w ramach procesu berlińskiego, śledzenie dyskusji w sprawie migracji (przez Bałkany przebiega bowiem jeden ze szlaków masowej migracji) oraz monitorowanie implementacji konferencji KOP-24. Oczywiście stałym zadaniem będzie również promowanie wiedzy na temat Polski, jej historii, kultury i gospodarki. Można wspomnieć o pomocy w tworzeniu polsko-czarnogórskiego centrum archeologicznego w Risan, gdzie pracują naukowcy z Uniwersytetu Warszawskiego.

Szanowne panie posłanki, szanowni panowie posłowie, staram się pracować dla Polski od lat 80. najlepiej jak potrafię, w różnych miejscach w kraju i za granicą. Teraz mam nadzieję wykorzystać moje doświadczenie, pełniąc służbę w Czarnogórze.

Dziękuję Wysokiej Komisji za wysłuchanie przedstawionej informacji. Proszę o pozytywne zaopiniowanie mojej kandydatury. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są pytania do kandydata ze strony członków Komisji? Nie widzę.

Przechodzimy do wysłuchania trzeciej kandydatury. Bardzo proszę pana ministra Piotra Wawrzyka o przedstawienie kandydatury pana Wojciecha Tycińskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Macedonii. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, chciałbym przedstawić państwu kandydaturę pana Wojciecha Tycińskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Macedonii. Kandydat ukończył Uniwersytet Warszawski. Jest z wykształcenia politologiem. Jego praca magisterska poświęcona była rządowi emigracyjnemu w Londynie. Ukończył również szereg dodatkowych kursów i szkoleń, w tym kurs prawa międzynarodowego w Akademii Prawa Międzynarodowego w Hadze. Zna biegle język angielski oraz francuski.

Po ukończeniu studiów i odbyciu służby wojskowej podjął pracę w PAN, gdzie w Instytucie Krajów Socjalistycznych zajmował się historią powojennej Czechosłowacji, a w 1991 r. rozpoczął pracę w MSZ, gdzie przeszedł wszystkie szczeble kariery zawodowej, od starszego eksperta, do ambasadora tytularnego. W 2001 r. został mianowany urzędnikiem służby cywilnej. Jego aktywność zawodowa związana była i jest przede wszystkim z pionem konsularno-polonijnym, w którym wielokrotnie zajmował stanowiska dyrektorskie. Od 2014 r. jest zastępcą dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą.

Pan Wojciech Tyciński posiada duże doświadczenie negocjacyjne. Jeszcze w latach 90. uczestniczył w najważniejszych negocjacjach służących stworzeniu infrastruktury prawno-traktatowej w relacjach Polski z zagranicą, a przede wszystkim z naszymi sąsiadami. Rozmowy te otworzyły drogę do podpisania pierwszej deklaracji politycznej z Bia-

łorusią i Litwą, a przede wszystkim dwustronnych traktatów o współpracy z Ukrainą i Białorusią. Do 1994 r., kiedy wyjechał na placówkę w Kanadzie, kierował negocjacjami z Białorusią, Rosją i Ukrainą dotyczącymi podpisania umów dwustronnych o ochronie miejsc pamięci, które w przypadku Rosji i Ukrainy doprowadziły do budowy polskich cmentarzy w Katyniu, Charkowie i Miednoje.

Kandydat trzykrotnie był konsulem generalnym – w Toronto, Edynburgu oraz Lyonie. Posiada zatem bogate doświadczenie w pracy na stanowiskach kierowniczych w placówkach zagranicznych, a tym samym w rozwijaniu współpracy międzynarodowej na różnych poziomach i w różnych dziedzinach. Na wszystkich stanowiskach uzyskiwał wysokie oceny MSZ.

Biorąc pod uwagę przygotowanie merytoryczne i dotychczasowe bogate doświadczenie zawodowe, pragnę z pełnym przekonaniem zarekomendować kandydaturę pana Wojciecha Tycińskiego na ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Macedonii. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę pana dyrektora o prezentację koncepcji pracy na placówce.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Macedonii Wojciech Tyciński:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, jest dla mnie wielkim zaszczytem móc występować przed państwem jako kandydat na stanowisko ambasadora RP w Macedonii. W swojej prezentacji chciałbym przedstawić podstawowe uwarunkowania pracy ambasady w Skopje, a na tym tle priorytety jej działalności w kontekście europejskim i bilateralnym.

Podobnie jak większość państw bałkańskich Macedonia jest państwem małym, z potencjałem ludnościowym i powierzchnią równą przeciętnemu polskiemu województwu. Zdanie to napisałem, nie wiedząc, że będę występował bezpośrednio po koledze, który pojedzie do Czarnogóry, której powierzchnia i liczba mieszkańców są jeszcze kilkakrotnie mniejsze.

Macedonia leży w obszarze bardzo newralgicznym dla bezpieczeństwa całego kontynentu, gdzie ścierają się interesy gospodarcze, geopolityczne różnych państw. Od strony struktury społecznej bardzo istotny jest komponent etniczny. Macedonia nie jest wyjątkiem na Bałkanach. Czynnik mniejszości narodowych odgrywa bardzo istotną rolę zarówno w polityce wewnętrznej, jak i w stosunkach zewnętrznych z niektórymi sąsiadami Macedonii. Mniejszość albańską szacuje się na ok. 25% ogółu mieszkańców. Do tego należy dodać ok. 10% członków innych mniejszości. Macedończycy stanowią więc ok. 65% mieszkańców tego państwa.

W latach 2006–2017 władzę w Macedonii sprawowała Partia Konserwatywna rządząca w koalicji z jedną z partii albańskich. W tym okresie nastąpiło znaczące obniżenie standardów życia politycznego w Macedonii. Trudna sytuacja polityczna i ekonomiczna tego kraju wpłynęła negatywnie na pozycję Macedonii na arenie międzynarodowej. Przełożyło się to na wyhamowanie dialogu z Unią Europejską. Reakcją zwrotną było zmniejszające się zainteresowanie UE rozwojem współpracy z Macedonią. Ta sytuacja miała również istotny komponent geopolityczny, ponieważ geopolityka nie znosi próżni. Osłabianie wpływów UE w tym regionie skutkowało zwiększeniem obecności, aktywności Rosji, ale również Turcji i Chin.

Kryzys wewnętrzny, którego elementem były takie sytuacje jak afera podsłuchowa, bójka w parlamencie, ujawnione fakty korupcji politycznej, zakończył się wyborami parlamentarnymi, które doprowadziły do ukształtowania się nowego rządu socjaldemokratycznego z premierem Zaevem na czele. Partia Socjaldemokratyczna nie jest w stanie rządzić sama, zdobyła mniejszość mandatów. Rządzi dzięki koalicji z trzema partiami reprezentującymi mniejszość albańską.

Dużym sukcesem rządu Zaeva jest ustabilizowanie stosunków z sąsiadami. Strategiczne znaczenie z punktu widzenia interesów Macedonii miało osiągnięcie porozumienia z Grecją, m.in. co do nazwy państwa. W czerwcu podpisano porozumienie w tej

sprawie, które otwiera Macedonii drogę do negocjowania członkostwa w NATO i UE. NATO już zaproponowało rozpoczęcie negocjacji. Na szczycie unijnym w Brukseli dwa państwa miały zastrzeżenia – Francja i Holandia. To wpłynęło na to, że moment rozpoczęcia negocjacji przesunął się do połowy przyszłego roku, przy spełnieniu przez Macedonię określonych warunków politycznych i prawnych.

Macedonia zgodziła się na zmianę nazwy na Republikę Macedonii Północnej. Uzgodniono również określniki dotyczące języka i obywatelstwa. Język i obywatelstwo będzie macedońskie, ale przy obywatelstwie będzie podana pełna nazwa kraju. Macedończycy zobowiązali się również do zmiany konstytucji w niektórych fragmentach dotyczących mniejszości macedońskiej za granicą. Nastąpił również postęp w relacjach z Bułgarią, co jest bardzo istotne. Osiągnięte porozumienie dotyczyło spraw historyczno-językowych. Z punktu widzenia Grecji istotne jest w przypadku nazwy państwa macedońskiego, iż po wielu latach władze macedońskie zaakceptowały formułę używania nowej nazwy zarówno na użytek zewnętrzny, jak i wewnętrzny, w każdej sytuacji. Do tej pory godziły się na zmianę nazwy na zewnątrz, a w samej Macedonii chciały używać innej formuły. Porozumienie osiągnięte z Grekami precyzuje to bardzo jednoznacznie.

Po ukształtowaniu nowego rządu, a więc po wyborach w Macedonii, bardzo zaktywizowała się polityka UE wobec tego państwa. Odbyły się znaczące wizyty przewodniczącego Junckera i przewodniczącego Tuska. Liderzy państw bałkańskich, w tym Macedonii, brali udział w sofijskim szczycie UE. Należy domniemywać, że ten trend wzmocnionego zainteresowania UE sprawami Macedonii i szerzej regionu będzie się utrzymywał, ponieważ w 2019 r. przewidywane są prezydencje rumuńska i chorwacka. Siłą rzeczy będą one w istotnym stopniu skupione na sprawach regionu Bałkanów Zachodnich.

Jeśli chodzi o sprawy ekonomiczne, oczywiście potencjał ekonomiczny Macedonii nie jest znaczący. Sytuacja ekonomiczna kraju nie jest prosta, aczkolwiek rokowania Banku Światowego czy agencji ratingowych są w miarę optymistyczne. Przewiduje się, że Macedonia powinna osiągnąć wzrost roczny rzędu 4–5%. Największy problem, strategiczny z punktu widzenia tego kraju, to bezrobocie, które kiedyś wynosiło ponad 30%, obecnie 21,6%, a więc nadal bardzo wysokie. Na tym tle może dziwić dana z raportu Banku Światowego. Bank Światowy przygotowuje corocznie zestawienie doing bussines, w którym dokonuje oceny wszystkich krajów świata według kryterium łatwości absorpcji biznesu zagranicznego. Polska zajmuje 27. miejsce w tym rankingu, natomiast Macedonia 11., a więc o wiele lepsze. Jest to konkurencja również dla Polski, jeśli chodzi o przyciąganie inwestycji zagranicznych.

Związki Polski z Macedonią historycznie są bardzo pozytywne. Trzeba pamiętać o dwóch kluczowych elementach. Po pierwsze, po wojnie domowej w Grecji w latach 1946–1949 Polska przyjęła znaczącą grupę uchodźców z terytorium ówczesnej Grecji. W dużym stopniu byli to również Macedończycy. Do Polski przyjechało wtedy ok. 14,5 tys. osób, zarówno Greków, jak i Macedończyków. Znaczną grupę stanowiły dzieci. Te osoby mają obywatelstwo polskie. To jest niewątpliwie element, który wzmacnia tkankę relacji bilateralnych między Polską a Macedonią. Na marginesie dodam, że w najbliższych dniach możemy spodziewać się przyjazdu do Warszawy nowego ambasadora Macedonii. Jest to osoba wywodząca się z tego środowiska, urodzona w Polsce, znająca doskonale język Polski, można powiedzieć – polski Macedończyk.

Drugim kontekstem szalenie istotnym dla kształtowania dobrego wizerunku Polski w Macedonii jest nasz udział w pierwszej połowie lat 60. w odbudowie Skopje po tragicznym trzęsieniu ziemi. Skopje było w bardzo dużym stopniu zniszczone. Polacy bardzo aktywnie uczestniczyli w procesie odbudowy. Na czele programu rekonstrukcji Skopje stał polski architekt Adolf Ciborowski. Macedończycy do dziś o tym pamiętają.

Polska uznała oficjalnie Republikę Macedonii i nawiązała z nią stosunki dyplomatyczne w 1993 r. Od 2005 r. w relacjach dwustronnych używamy nazwy Republika Macedonii, jak to jest określone w konstytucji macedońskiej, natomiast w relacjach wielostronnych, na konferencjach międzynarodowych używana jest nazwa Była Jugosłowiańska Republika Macedonii. Nasze stosunki polityczne rozwijają się bardzo pozytywnie, nie ma punktów kontrowersyjnych, trudnych. Strona macedońska jest bardzo wdzięczna Polsce za to, że konsekwentnie wspieramy jej dążenia euroatlantyckie. Jed-

nym z istotniejszych elementów relacji bilateralnych jest organizowanie corocznie tzw. konferencji skopijskiej. Jest to tradycja sięgająca 2010 r. Rokrocznie organizujemy dwustronną konferencję z możliwie wysokimi reprezentantami politycznymi. Jest to forum, które pozwala nam dzielić się z władzami macedońskimi naszą wiedzą, doświadczeniem w zakresie dążenia do integracji z UE i układania się na forum paneuropejskim.

W marcu br. w Skopje gościł pan minister Czaputowicz, z kolei w czerwcu gościł w Warszawie premier Macedonii Zaev. To dowodzi, że tkanka relacji polsko-macedońskich jest w miarę trwała i rozwija się w bardzo dobrym kierunku.

Kolega wspominał w kontekście Czarnogóry o procesie berlińskim. Jest to szalenie istotna inicjatywa z punktu widzenia naszej aktywności na Bałkanach Zachodnich. Jest to projekt wymyślony przez Niemców w 2014 r., kiedy aktywność UE osłabła. Kilka państw europejskich postanowiło pociągnąć do przodu problematykę bałkańską. Dołączyliśmy do tej inicjatywy ostatnio. W przyszłym roku przygotowanie szczytu w Poznaniu z udziałem 8 państw unijnych i 6 państw bałkańskich będzie znaczącym zadaniem dla MSZ i dla wszystkich placówek bałkańskich.

Współpraca parlamentarna między Polską a Macedonią w ostatnim okresie trochę słabowała, jeśli mogę użyć takiego określenia. Była symboliczna. Obecnie można liczyć na jej zdynamizowanie, ponieważ w maju powstała grupa parlamentarna polsko-macedońska. Jej przewodniczącym jest pan poseł Bogdan Rzońca. Liczymy na to, że parlamentarzyści również odegrają pozytywną rolę w nadaniu relacjom polsko-macedońskim nowych impulsów.

Od strony biznesowej i ekonomicznej obroty wynoszą ok. 250 mln euro. To nie jest źle, jak na tak mały kraj. Optymizmem napawa fakt, że w ostatnim roku nastąpił skok o 73%. Jest zatem pole do dalszych działań.

Wspomnę jeszcze o jednym elemencie, który również odgrywa pozytywną rolę w naszych relacjach. Od czerwca PLL LOT uruchomiły bezpośrednie połączenia między Warszawą a Skopje, 6 razy w tygodniu. Znacząco zwiększamy swoją obecność turystyczną w Macedonii. W zeszłym roku Polacy byli trzecią grupą z państw unijnych, jeśli chodzi o liczbę turystów. Oczywiście generuje to określone przychody dla państwa macedońskiego. Jest to pośredni instrument budowania naszej obecności i wpływów w tym kraju.

Czy mam jeszcze minutkę na zaprezentowanie priorytetów? Dobrze, zatem pozwolę sobie podziękować Wysokiej Komisji za wysłuchanie prezentacji. W razie pytań jestem do dyspozycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Bardzo dziękuję. Czy są pytania? Pan poseł Grzegorz Długi, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję bardzo, chciałem pogratulować panu dyrektorowi tej nominacji. Ktoś, kto przeszedł taką szkołę konsularną, będzie świetnym ambasadorem. To nie ulega wątpliwości.

Chciałbym zadać pytania dotyczące współpracy między panami. Podobne postrzeganie Macedonii i Czarnogóry z punktu widzenia Warszawy nakłada zadanie współpracy między panami ambasadorami. To są państwa, jeśli chodzi o ich wielkość, potencjał i brak antypolskich stereotypów, w których możemy mieć znaczącą pozycję i kulturalną, i polityczną. Być może warto wspólnie popracować nad tym, aby okazało się, że nie tylko Niemcy są krajem popularnym na Bałkanach, ale również Polska. Pewną przeszkodą prawdopodobnie jest silna prorosyjska mentalność, co wynika ze związków kulturowych, religijnych, historycznych. Rosjanie są traktowani jako ci, którzy zrównoważyli Turków i wyparli ich. Trzeba to zrozumieć. Odpowiednie przedstawienie Polski jako kraju, który nie jest antyrosyjski, lecz antyputinowski w sensie kulturowym, na pewno by pomogło. To mogłaby być nasza polityczna baza w tym jakże pięknym rejonie. Liczę na to, że panowie będą mogli ze sobą świetnie współpracować i wzmacniać naszą obecność w tej części Bałkanów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję. Pani poseł Lichocka, bardzo proszę.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Chciałabym dowiedzieć się o szczegółach operacji związanej z polityką Donalda Tuska i Radosława Sikorskiego zacieśniania relacji z panem Łukaszenką, kiedy ceną współpracy z reżimem miał być Związek Polaków na Białorusi. Ceną miała być zmiana władz związku. Nie pamiętam szczegółów. Znalazłam tylko artykuł z 2008 r. Wiem, że pan przewodniczący Tyszkiewicz też tam odrywał pewną rolę, pozytywną zresztą. Chciałabym się dowiedzieć, jak pan to ocenia z perspektywy lat i przypomnieć, w jak kontrowersyjnych operacjach Radka Sikorskiego miał pan okazję brać udział. Jak pan to ocenia po latach?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Przypominam, że rozmawiamy o Macedonii.

Pan poseł Norbert Obrycki, bardzo proszę.

Poseł Norbert Obrycki (PO):

Pytanie stricte odnośnie do Macedonii. Rozwój stosunków Macedonii z UE uzależniony jest od zmian nazwy. Zarysował pan ten problem, ale nie powiedział pan, że Macedonia była blisko tej zmiany i prezydent wstrzymał ratyfikację czy też zatwierdzenie ustawy. Nowa nazwa miała brzmieć – Północna Republika Macedonii. Czy uważa pan, że jest szansa, aby za pana kadencji doszło do zmiany nazwy tego kraju?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Jeśli nie ma więcej pytań, bardzo proszę pana dyrektora o odniesienie się do zadanych pytań.

Kandydat na ambasadora RP Wojciech Tyciński:

Sprawa białoruska jest sprzed 10 lat. Rozmawialiśmy o różnych opcjach, bo w tym okresie sytuacja Związku Polaków na Białorusi była bardzo niekorzystna po delegalizacji związku i zakazie działalności dla szeregu innych organizacji, zakazie organizowania imprez integracyjnych. Było to bardzo niekorzystne z punktu widzenia mniejszości polskiej. Były brane pod uwagę różne opcje, jak ten problem rozwiązać. Zostały one przedstawione naszym partnerom po stronie Związku Polaków na Białorusi. Nie spotkały się z dobrym przyjęciem. Została podjęta decyzja polityczna o przeorientowaniu kierunku działania. Naszą rzeczą, jako urzędników, jest stuknąć obcasami i to zrealizować. Jestem urzędnikiem rządu polskiego, więc nie wyobrażam sobie, że nie realizowałbym poleceń swoich przełożonych.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Jak pan ocenia tamten pomysł z perspektywy lat?

Kandydat na ambasadora RP Wojciech Tyciński:

Pani poseł, były brane pod uwagę różne opcje. Szukaliśmy wyjścia z głębokiego kryzysu. Ponieważ istotny uczestnik tego procesu, czyli strona społeczna wyraziła negatywną ocenę, została dokonana korekta.

Jeśli chodzi o perspektywę zmiany nazwy państwa macedońskiego, nie miałem czasu, żeby ten wątek rozwijać. Po stronie greckiej i macedońskiej istnieje szereg przeszkód, które mogą zablokować ten proces. Opozycja jest bardzo silna. Niedługo będą wybory. Nie wiadomo, co się stanie. Prezydent Macedonii zgłosił weto po pierwszym głosowaniu. Parlament odrzucił weto, ponieważ nie potrzebuje do tego większości wyższej niż 50% plus 1. Trwają przygotowania do referendum. Nie wiadomo, jaki będzie wynik referendum. Wprowadzenie tych rozwiązań w życie w przypadku korzystnego wyniku referendum będzie wymagało zmian w konstytucji. Do zmiany konstytucji potrzeba 2/3 głosów. Ta koalicja nie ma szans na taką większość w parlamencie. Strona macedońska sugeruje, że być może proces się wydłuży do kolejnych wyborów parlamentarnych. Wymaga to wielu uzgodnień politycznych i wewnątrz, i na zewnątrz. Grecy są partnerem w tym porozumieniu. Pytanie, kto jak długo będzie chciał czekać i w jakich granicach kompromis będzie możliwy do osiągnięcia. Droga jest chyba dosyć długa i dosyć wyboista, a jej zwieńczenie wcale nie takie pewne.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Pan minister Waszczykowski.

Poseł Witold Waszczykowski (PiS):

Krotka dykteryjka. Grekom odpowiadałoby, gdyby państwo to miało nazwę „Nasz Północny Sąsiad".

Wracając do ważnej kwestii, którą poruszyła pani poseł Lichocka, powiedzmy, o co chodziło. Była to koncepcja odsunięcia kierownictwa ZPB i dogadania się z prezydentem Łukaszenką na temat powrotu Związku do życia, ale już bez kierownictwa, m. in. bez pani Andżeliki Borys. Pytanie jest zasadne. Czy MSZ uczestniczył w tej grze? Kto proponował takie rozwiązanie, które było nie do przyjęcia dla Polaków na Białorusi, jak również w Polsce?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Panie ministrze, ponieważ sprawami białoruskimi, jak państwo wiecie, zajmuję się od bardzo dawna, najbardziej dyplomatycznie jak potrafię chcę powiedzieć, że zarówno rząd Donalda Tuska, jak i rząd Beaty Szydło podejmowały daleko idące próby porozumienia z oficjalnym Mińskiem. Obie te próby nie zakończyły się sukcesem. Należę do tej części środowisk parlamentarnych, które konsekwentnie uważają, że jedyny dialog z oficjalnym Mińskiem musi polegać na zasadzie warunkowości. Jeśli są ustępstwa ze strony Łukaszenki i jego administracji, to możemy wtedy mówić o postępach w innych dziedzinach.

Chcę, panie ministrze, powiedzieć, że także za pana urzędowania mieliśmy do czynienia z daleko idącymi próbami zmian w zakresie usytuowania Związku Polaków na Białorusi. Na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych, które się odbyło w tej sprawie, przedstawiciel Związku Polaków na Białorusi wysunął pod adresem MSZ pod pana kierownictwem oskarżenie, że dogadujecie się z Łukaszenką za plecami Andżeliki Borys i jej ekipy. Nie chce rozstrzygać, bo nie jestem od tego. Chcę tylko przypomnieć, że taka opinia została na forum Komisji zgłoszona.

Pani poseł, staram się tylko przypomnieć fakty. Każdy polski rząd próbował w relacjach z Mińskiem zarówno narzędzi silnej presji, wręcz izolacji, jak też szukania porozumienia. Jak dotąd żaden z tych instrumentów nie doprowadził do znaczących sukcesów. Proponuję, żebyśmy na forum dzisiejszej Komisji na tym poprzestali. Chętnie, panie ministrze, jeśli jest taka potrzeba, podejmiemy temat naszych relacji wschodnich, trudnych i bardzo wymagających relacji z naszym białoruskim sąsiadem. Niedawno gościliśmy przedstawicieli opozycji białoruskiej.

Poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):

Przepraszam, było wiele ekip, które próbowały się porozumieć, ale była tylko jedna ekipa rządowa, która to robiła kosztem naszych rodaków kierujących Związkiem Polaków na Białorusi. Konkretne głowy miały pójść za cenę porozumienia, panie przewodniczący. Choć wielokrotnie współpracujemy, proszę o trzymanie się faktów.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Pani przewodnicząca, czy jest pani w stanie przedstawić jakąkolwiek wypowiedź Związku Polaków na Białorusi z tamtego okresu potwierdzającą pani tezę? Ja mogę odesłać panią do protokołu Komisji Spraw Zagranicznych sprzed roku, kiedy przedstawiciel Związku Polaków na Białorusi obwinił polski rząd za próbę dogadywania się z Łukaszenką za plecami ZPB. Zachowując umiar i dystans, proszę nie przedstawiać tej sprawy w sposób niesprawiedliwy, krzywdzący i jednostronny. Pan minister Waszczykowski, bardzo proszę.

Poseł Witold Waszczykowski (PiS):

Chcę podtrzymać głos pani poseł Małgorzaty Gosiewskiej, że w czasie rządów pani premier Beaty Szydło w rozmowach z władzami Białorusi nigdy nie było żadnej propozycji kompromisu kosztem jakiegokolwiek interesu Polaków mieszkających na Białorusi. Nigdy. Nie dotyczyło to żadnej konkretnej osoby ani interesów, ani posiadłości. Jeśli pojawia się jakakolwiek opinia ze strony Polaków tam mieszkających, jest ona bezpodstawna, niezasadna. Ani w formalnych, ani w nieformalnych rozmowach nigdy ten problem nie był stawiany jako ewentualny kompromis kosztem Polaków.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Pan poseł Długi, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Chciałbym przypomnieć, że rozmawiamy o Macedonii. Bardzo chciałbym wrócić do tego tematu. Uważam, że zarówno pan minister Waszczykowski miał duży wkład w rozwój naszych stosunków z Macedonią, ma dużą wiedzę w tym zakresie. Proponuję, abyśmy rozmawiali o tym, jak rozwijać relacje. Widziałbym rolę ambasady w tym, aby zorganizować wizytę prezydenta w Skopje, może także w Czarnogórze. Są to tereny dla nas bardzo perspektywiczne. Problemy Białorusi powinniśmy zostawić na odrębne spotkanie, gdyż są bardzo dla nas ważne, strategiczne. Dziś skupmy się na słonecznej, pięknej Macedonii. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Jeśli nie ma więcej pytań i uwag, proponuję, żebyśmy przeszli do głosowania. Zgodnie z tradycją bardzo proszę kandydatów i przedstawicieli mediów, aby na ten czas opuścili salę.

Pani przewodnicząca Gosiewska z wnioskiem, bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałabym zaproponować, żebyśmy zaczęli działać podobnie jak Komisja Łączności z Polakami za Granicą, czyli żeby na czas głosowania i wcześniej rozmowy z panem ministrem wyłączyć transmisję. Wtedy samo głosowanie ma sens, wyjście osób zainteresowanych i ewentualne dodatkowe pytania do ministra.

Nie widzę głosów przeciw, a więc prosimy sekretariat o wyłączenie transmisji.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Chciałbym zapytać sekretariat, czy jest to ad hoc możliwe?

Transmisja jest już wyłączona, ale nie oznacza to, że to, co zostanie wypowiedziane, nie będzie odnotowane w protokole. Wyłączenie transmisji nie oznacza utajnienia obrad. Taka jest procedura. Transmisja jest wyłączona, ale obrady są protokołowane.

Czy ze strony państwa posłów są pytania do pana ministra Wawrzyka? Bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):

Jeśli mogę, szanowny panie ministrze, mam gorącą prośbę, żeby jednak z większym zamysłem proponować kandydatury na ambasadorów RP, abyśmy mogli wysłuchać prezentacji z zainteresowaniem. Przeczytać dokument każdy z nas potrafi. Chcielibyśmy od kandydatów dowiedzieć się czegoś więcej, zobaczyć, że oni rzeczywiście interesują się tym krajem, regionem, że znają dobrze problematykę, że będą godnie reprezentować nasze interesy. Przyznam szczerze, że nie zawsze mamy do czynienia z takimi prezentacjami. Nie zawsze kończymy posiedzenia komisji w przekonaniu, że podjęliśmy właściwe decyzje.

Warto, podejmując pewne decyzje, proponując pewne kierunki, brać pod uwagę wykształcenie kandydatów, zainteresowania. Nie ukrywam, że wracam do pierwszej kandydatki, która – jak pamiętam – prezentowała się w ubiegłej kadencji jako kandydatka na ambasadora do Iranu. Rzeczywiście czuło się, że jest pasja, zainteresowanie, potężna wiedza. Cała prezentacja była dla nas czymś, co nas wzbogacało. Dzisiejsza prezentacja odbiegała od tej sprzed paru lat.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Pani przewodnicząca, pozwolę sobie wyrazić głos odrębny. Wydaje mi się, że spośród osób, które tak solidnie zostały przez Komisję przemaglowane, jak dzisiaj kandydatka do Czech, udzieliła odpowiedzi naprawdę imponujących i na bardzo dużym poziomie szczegółowości. Abstrahując od hierarchizowania, czy większą pasję i emocje można było zaobserwować w jej prezentacji dotyczącej Iranu, naprawdę jestem pod wrażeniem. Przebieg posiedzenia, liczba pytań skierowanych do kandydatki sprawia, że nie czuję żadnego deficytu związanego z przedstawionymi przez kandydatkę odpowiedziami. Pan poseł Długi.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Chciałbym wyrazić poparcie dla tego, co pani przewodnicząca powiedziała, która nie mówiła o konkretnych osobach, tylko o pewnej zasadzie i trudno tej zasadzie nie odmó-

wić słuszności. Kandydaci mają być przekonani do tego, co robią. Liczę na to, że kierownictwo MSZ będzie to brało pod uwagę. Rozumiem, że w tej kwestii pan przewodniczący również nie chce zdania odrębnego wygłosić. Pytanie brzmi: Czy MSZ ma odpowiedni zasób kadrowy? Być może Komisja powinna pomyśleć, w jaki sposób móc podsuwać kandydatury. Wiemy z życia pozaministerialnego, że jest wiele osób, które mogłyby pomóc MSZ. Być może trzeba by otworzyć taką drogę. Mówię „być może”, bo jednak odpowiedzialność spoczywa na MSZ. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję. Czy pan minister chciałby się odnieść? Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zawsze MSZ stara się przedstawiać najlepsze możliwe kandydatury na poszczególne placówki. Oczywiście wszyscy dążymy do wzorcowego przykładu, jakim była wczorajsza kandydatka np. na Łotwę. Nie widzę tak drastycznej różnicy. Zawsze przez MSZ przedstawiana jest najlepsza kandydatura z możliwych na dane stanowisko.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Myślę, że wszyscy już wyrobiliśmy sobie pogląd. Za chwilę damy mu wyraz w głosowaniu w kolejności zgłoszeń.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pani Barbary Ćwioro na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Czeskiej ? (7) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (5). Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pani Barbary Ćwioro.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pana Artura Dmochowskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Czarnogórze? (11) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (3) Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Artura Dmochowskiego.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pana Wojciecha Tycińskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Macedonii? (4) Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał? (8) Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Wojciecha Tycińskiego.

Proszę o zaproszenie kandydatów.

Szanowni państwo, jest mi niezwykle miło w imieniu Komisji pogratulować wszystkim państwu pozytywnych opinii dla pełnienia przez państwa funkcji ambasadorów RP. Składam gratulacje i życzę dobrej, owocnej służby dla Rzeczypospolitej. Zapraszam do współpracy z Komisją Spraw Zagranicznych w formacie dyplomacji parlamentarnej.

Dziękuję panu ministrowi. Dziękuję państwu.

Zamykam posiedzenie Komisji.